9191 t. 1

Bibl. Jag.

III

Paryż

Adresy stowarzyszeń

K 1-11.

Pomiankowski [2]

do

Myślenice 8.9.1910

szt. 1

W Ośmiodziesiątą Rocznicę Imienin (19go Marca 1882.)
Naszego Kochanego Wieszcza
Bohdana Zaleskiego,
Weterani Polscy z r. 1831,
W Zakładzie Sgo Kazimierza
W Paryżu i Juvisy
Składają mu najserdeczniejsze powinszowania.

Józef Starzyk Buszyński
Józef Zdanowicz
Engdeliński
Carkowski Andrzej
Leonard Rettel
Teodor Borkowski
Piotr Hryniewicz
Ksiądz Józef Majewski
Michał Lisicki
Pilecki Stanisław
Borowski Szymon
Michałowski Józef
Jasiński Karol
Franciszek Puż

Ignacy A. Grudziński
Szyszkowski
Płaskowski
Przetocki
Ogonowski
J. Stungiw
Ks. Józef Makowski
Kap. S. Kazim.
Wincenty Kostrzewski
Alexander Biergiel
Franciszek Milier
[illegible] Michał

Bernasiak Marcin żołnierz z Artylergi
Nieumiejący pisać : ✗ ✗ ✗.
Za wierzytelność położonych krzyżyków przez Bernasiaka
Świadek Buszyński

Szanownemu i czcigodnemu

Józefowi Bohdanowi

Zaleskiemu

wdzięcznemu Lirnikowi narodowemu,

Przewodnikowi Szkoły Ukraińskiej poetów,

Posłowi na Sejm narodowy w r. 1831[go],

Wygnańcowi od lat 52[ch] na obcej ziemi,

z powinszowaniem imienin dnia 19[go] Marca

1882 r.

Wdzięczni rodacy
i współwygnańcy.

Wśród ogólnego kataklizmu zdradzieckiem rozszarpaniem Ojczyzny naszej spowodowanego, który od przeszło stu lat trwając nie dozwala ustalić się sprawiedliwej równowadze politycznej w ogólnym systemacie państw europejskich, Opatrzność czuwała i czuwa bezustannie nad nieszczęśliwą Matką naszą, nie przestając jej zsyłać mężów bądź dzielnem ramieniem i bohaterskiemi czynami istnienie jej przypominających, bądź

Tow. Czyt. Pol.

poświęceniem swem bezgranicznem i męczeństwem sprawy pokrzy-
wdzonego narodu sumieniu ogółowemu przywodzących, bądź wre-
szcie tych wybrańców, co potęgą słowa swego i niebiańskim
dźwiękiem lutni swej utrzymują w narodzie i wzmacniają
potęgę ducha wzniosłego patryotyzmu i nieograniczonego poświę-
cenia, - co nie dozwalają zagasnąć świętemu Zniczowi pra-
starych cnót i obyczajów i wdrażają silne poczucie najświęt-
szych obowiązków na każdym z Polaków ciążących.- Wpośród
tych mężów wielkich, szlachetnych, nieśmiertelnych, co natchnieniem
ducha Bożego wiedzeni, na wzór dawnych trubadurów, ni-
belungów lub bardów północy, potrafili potęgą cudnych ak-
kordów pełnego słowa podnieść ducha narodu, spotęgować
jego porywy wzniosłe i szlachetne i uczynić zdolnym do
największych ofiar, co zdołali go wyrwać z ostatniej toni
żalu i rozpaczy, zlewając pieśnią swą łagodzący balsam
na zbolałe rany jego - jedno z najzaszczytniejszych miejsc,
Tobie bez wątpienia, Sędziwy Nestorze nas, Liryku
Ukraińskiej ziemi, z całą słusznością należy.- Imię Twe,
jak długa i szeroka Polska, wszędzie ze czcią i uwielbieniem jest
powtarzaném: dla potomności zapisane ono jest złotemi zgłoskami
pamięci i uznania dla Twych prac i zasług tak w dziedzinie
muz, jak i na zaszczytném polu nieskazitelnego patryotyzmu.
Gdy w roku 1831^{m} biedna Matka nasza w tytanicznych za-
pasach z dzikim barbarzyńcą północy zmożona nanowo popadła
w srogą i długą niewolę, Ty potęgą pieśni swej starałeś
się koić zbyteczny żal i wlewać otuchę i nadzieję w zbolałe
serca.- Wygnaniec, podobnie wielu innym, dzieliłeś z towarzy-
szami ciężki chleb niedoli, nie przestając krzepić duszy anielską
muzyką dźwięcznych zwrotek, odtwarzających z taką potęgą
uczucia wspomnienia drogiej Ci Ukrainy, której cały urok
prawdziwości swych obrazów odtworzyć potrafiłeś.- Jeżeli nieśmier-
telny Mickiewicz oddał nam w cudnych swych utworach Litwę,
Tyś nam wrócił Ukrainę, tę ziemię klasyczną, wyrytą na
kartach historyi naszej zapisaną, której pamięć nigdy nie
zaginie w sercu Polaka, bo ta ziemia wydała nam takiego

Lirnika, takiego śpiewu czysto-narodowego, oryginalnego, jakiego przed nim nie było - ani po nim nie będzie równego - bo ta ziemia kolebką Twą, drogi nasz i czcigodny Bohdanie. - Cześć Ci i sława nieskończona! Opatrzność w nagrodę Twych cnót niezrównanych, Twego serca wylanego dla Ojczyzny, zlała na Cię błogosławieństwo, jakiego nie każdemu dozwoliło kosztować śmiertelnikowi. - Oko osiem krzyżyków całych przeliczyłeś na różańcu nieskalanego i pełnego zasług żywota: Ona Ci dozwoli jeszcze więcej ich policzyć. - Niezbadane Jej wyroki! jeszcze chwila, a może nadość się stanie sprawiedliwości Bożej i ludzkiej - może dozwoloném Ci będzie jeszcze raz oglądać tę ziemię, którą tak ukochałeś - tę piękną Ukrainę, którą tak cudnie wyśpiewałeś w swych niezrównanych piosenkach.

Zebrani w dniu dzisiejszym Członkowie Towarzystwa Czytelni Polskiej jak i wszyscy rodacy, przebywający w Paryżu, wielbiciele Twych cnót, i zasług, w zbliżającym się dniu imienia świętego Patrona Twego, pośpieszają Ci złożyć, czcigodny Nestorze, swoje najszczersze życzenia, jako hołd głębokiego szacunku i uznania dla Twej osoby, łącząc się w jednogłośny okrzyk: „niech żyje nasz ukochany, czcigodny Józef-Bohdan!" -

Apolinary Głuchowski z Lublina!

J. Kaczyński

A. J. Kowalewski

Jan Lipnicki

Wojciech Szczukowski

Władysław Kościesza Jawicz-Zaleski

Józef Horodyński

Wacław Malinowski

Stanisław Stęczyński

Władysław Ostrowski

Reiff Maurycy Hakewicz

A. Szymanowski

Sowiński

Fluda

Beyma

Wysocki

Towarzystwo **PRACUJĄCYCH POLAKÓW** w Paryżu

JÓZEFOWI
BOHDANOWI ZALESKIEMU

W dniu ośmdziesięcioletniej rocznicy

JEGO IMIENIN

19 MARCA 1882

* * *

Zarosł nam pola piołun i chwast,
Wicher z ojczystych spędził nas gniazd,
Lecz syny dzielnych, z ich kości kość,
Do twardej pracy sił mamy dość.

Hejże za piły, dalej za młot!
Z czoła kroplisty sączy się pot,
Dym gryzie w oczy, starł barwę z lic,
Ręka stwardniała, hej! nic to... nic!

Byle nie stwardło serce na głaz,
Byle w niem czarnych nie było skaz.
Gdy krew leniwiej krąży wśród żył,
Któż nam to krzepkich dodaje sił?

Kto zdziera z duszy tęsknoty pleśń?
Ojcze Bohdanie! Twoja to pieśń!
Gdy przy warsztacie uderzym w chór,
Zda się zaszumiał ojczysty bór,

Z pól macierzanki buchnęła woń,
I pomknął, wichrem stepowy koń.
Tętnią kopyta zaszczęknie stal,
A myśl pomyka het... w siną dal,

Aż stanie w oczy domowy płot!
Hejże za piły, dalej za młot!
Nie zmoże praca, nie złamie trud,
Twa pieśń nas krzepi jak słodki miód!

Kto cię Lirniku zastąpi — kto?
Ojcze BOHDANIE, żyj nam lat sto!

A Szaniawski

Bystrzonowski Stefan

Władysław Ostrowski

Stanisław Szczepański

J. Krzanowski

Jan Zaremba siedlarz
Rue Joubert 3.

Edward Szymański

Karol Straus

Edward Konarski

Józef Gedler

Adolf Straus Rue des-Fossés-Saint-Jacques 24

Stanisław Guttmajer

Józef Forfecki

Tomasz Laskowski

Selacki

Aleksander Dobrzanski

Michel Remanitski

Alfred Barwiński

Władysław Horyń

Franciszek Pluciński

Seweryn Szymanowski

Ludwik Ogonowski

Anzelm Walkowiak

Adolf Reiff

Henri Kowalski

6

Józefowi Bohdanowi

ZALESKIEMU

Patryocie i Wieszczowi Polski

w dniu ośmdziesięcioletniej rocznicy

JEGO IMIENIN

Towarzystwo filharmoniczne polskie w Paryżu

19 Marca 1882 roku.

Antoni Szawłowski
Władysław Ciesielski
Leon Magdziak
J. Neumark
Ktanowski syn Posła Kanowskiego
J. Hegner
Romuald Dobrowolski
Franciszek Pluciński
A. Grouda
Karol Strauss
Roman Krzywicki

E. Szymański
Bolesław Jesiotrzyński
S. Ogonowski
A. Rozenbaum
S. Szymanowski
A. Pluciński
Bronisław Brzeski
H. Szawłowski
Z. Popławska
M. Adamczewska
P. Brzeska
Emilja Milde

Maria Grodzińska

Kazimierz Hekk

Daniel Hlezlin

Józef Tomaszewicz

Maksymilian Kamiński

Stanisław Pruszak

Alfred Tessier

Józef Jeliński

Edward Konarski

Adolf Araus

Eugeniusz Bronikowski

Ludomił Morawski

Ludwik Strzępowicz

Teodore Trzeinski

Antoni Putowski

Jan Merecki

Ellen Merecka

Rebecka Merecka

Alice Merecka

Minnie Merecka

Charlotte Merecka

Jenny Merecka

George Merecki

Harry Merecki

John Merecki

Karol Merecki

Bystrzonowski Skupa

Maria Walkowiak

Anzelme Walkowiak

Fernand Walkowiak

Adamine Walkowiak

Józef Ranko

A. Gasztowtt

J. Gasztowtt

C. Gasztowtt

Kazimiera Plauszewska

F. Plaurowska

Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu,

Ukrainskiemu pieśwcy, polskiemu wieszczowi, nestorowi poezyi polskiej, członkowi Rady szkoły polskiej, członkowi honorowemu swego stowarzyszenia, w dzień Jego imienin składają hołd uwielbienia i wdzięczności, byli uczniowie szkoły batyniolskiej.

Józ. Piliński
E. Rojanowski
Juljusz Jasiewicz
Wacław Gasztowtt
G. Zwierkowski
Bolesław Jesiotrzyński
Bolesław Wilczyński
Stanisław Renkiewicz
Bronisław Kozakiewicz
Dominik Zoleński
Walery Stauszewski
Ziemiański
L. Świecicki
Emile Pniewski
H. Skrzeszczyński
E. Strzałkowski
Kortowski
Jan Kanty Gregorowicz
A. Stępiński
Bitner
St. Gałęzowski
Arkur Bereckij
E. Szietter
A. M. Kowalski

Nauczyciele i Uczniowie Szkoły polskiej składają w dniu imienin najserdeczniejsze życzenia, Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu.

Stanisław Malinowski

Paryż, dnia 19^{go} Marca 1882.

W. Gasztowtt

Emile Pałaszewski

Rubach

Pellier

A. Kozłowski

Kossiłowski

Stanisław Zaleski

L. Zwierkowski

Ig. Kozikowski

Adolf Święcicki

Jan Stodolkiewicz

Jan Karwacki

Kazimierz Przecławski

Ladislas Chrzecki

E. Sollomin

Ludwik Lebeginski

Kajetan Młodowski

Władysław Sztuart

Alfons Hajdukiewicz

Antoni Rusiecki

Henryk Krochmalski

Emmanuel Mękarski

F. Grąbczewski

Kazimierz Dobrzycki

Tadeusz Płoński

Witold Żychoń

[illegible]
[illegible]
[illegible]
A[illegible]
Zy[illegible]
H[illegible]
Sc[illegible]
S[illegible]
Ju[illegible]
yor[illegible]
Em[illegible]
Ka[illegible]
ju[illegible]
A[illegible]
M[illegible]
Pa[illegible]

Władysław Stodołkiewicz
Karol Horodyński
Piotr Nowalewski
Aleksander Sosnowski
Zygmund Lipski
Hamuda Ludwik.
Sosnowski Józef
Sołotko Witolde
Juliusz Żukowski
Józef Szermentowski
Emil Cybulski
Karol Milewski
Juliusz Piaskowski
Albert Kierzkowski

Adamowicz. Cistowski
Gaetan Domański
Kazimierz Gregorowicz
Bronisław Bukowski
Juliusz Stempowski
Antoni Sołotko
Ludwik Tudycki
Jedynowicz Sewerym
Karol Artwinski
Antoni Mieszkowski
Antoni Krasowski

Wincenty Poczobut. Pawelski Sollaiz
Paul Lebeginski Wroczyński Jeziorka W.
Gajdzinski Lasocki Georgy

Serednicka Anna do Orkanów

[Wilno] 12. V. 1928 [dopisany] Julian [Serednicki]
[Poznań 23. IX. 1929.] [dopisani]: Serednicki Julian
. . . . . . Jan

Szt. 2 [1 karta]

Paryż

Adresy zbiorowe

K. 12-29.

Twerdochlib. Sydir
list b. d.
1896 28 V
1909 15 X (dopisek J. Mostkowicz
29 V 1909)
1910. 24 IV (dopisek M. Jackiewicz)
13 V, 14 IX

Tync Stanisław

1926 21 X

Tynek Mateusz

1916
1942 6 VIII

12

Indications de service.

Exprès payé
et reçu

Télégramme.

Timbre à date.

14 FEVR. 82

Pour S^t Cp de Paris N° 11403. Mots 24. Dépôt le 14/2 à 4 h. 11 m. du S

Bohdanit Zaleski à Villepreux Seine et Oise exprès S^t Cp Ecole

Rodacy Zibani ustop olkrza przesylajo
Wieszczowi Narodu polskiego Sendeczne Zyczenia
Wosimdziesiato rocznice urodzien

Ksiadz Witkowski

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

Janvier 1881. — Modèle n° 321.

Temu co wskrzesił i dla pokoleń następnych przechował dźwięki liry Bojana, Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu, w dniu po raz osiemdziesiąty powtarzającego się dlań święta Jego, niżej podpisani składają powinszowania, życzenia i podziękowania serdeczne.

Z. Miłkowski (T. T. Jeż).

M. Wścieklica

Br. Abrahamowicz

Dr Zygmunt Wróblewski.

L. Tomaszewicz

W. Wścieklica

Ludwik Straszewicz

Edward Loevy

Kazimierz Sosnowski

Jan Deniysz.

Marya Szeliga

Jadwiga Olszewska

Bronisława Pałaszowska

Ludwik Peltier

Bronisława Greene.

Dr. Jan Haen

Józef Chełmoński

Składamy hołd czci i uwielbienia naszemu wielkiemu poecie, naszemu wielkiemu patryocie, Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu, w 80ej rocznicy Jego Imienin.

F. H. Duchiński
Marya Gorecka
Julia Jabłonowska
Helena Gorecka
Kazimiera Dziekońska
Helena Dziekońska
Jan Kozłowski
Biblior Jerzmanowski
D. J. Sabatowski
Flo: Sabatowska

Xav. Mazurkiewicz
W. Mazurkiewicz
Kozłowska
Antonina Miłkowska
Aniela Wisłocka
Janina Czapska
Eufrozyna Rakowska
Marja Kozakiewicz
Adam Dettlof

Ad multos annos! Wieszczowi Ukrajiny
Bohdanowi Zaleskiemu
Polacy Wielbiciele, w Paryżu
19go Marca 1882.

Leonard Niedźwiecki

Chowczyński z Łęczyckiego

Adam Drwaliński

Władysław Hulanicki z Sandomierza

Gawroński Kazimierz z Krakowa

Bońkowski Kazimierz z Płockiego

Wincenty Bynyński z Wilna

Wład. Laskowicz

Adam Koszczkowski z Krakowskiego

Piotr Wyszomirski z Sandomierskiego

Wincenty Marcinkiewicz

Filip Sokołowski z Mazowieckiego Germain Paris

Władysław Ostrowski z Płocka

Józef Ferfecki z Krzeszowic

ks: Wacław Strzembosz obywatel z Wołynia.

Józef Tyszkant z Kalisza

Antoni Szaniawski z Kalisza

Hrabia Bystrzonowski Stefan z Niemirzowa

M. Białkowski z Sandomirskiego

J. Ostrowski z Warszawy

A. Sokołowski z Kujaw.

Stanisław Loewenhard z Podlasia. Dr w Paryżu

R. J. Jaworowski i Władysław Jaworowski syn

Xawery Dulewski z Humania

Ildefons Chodaszewski z Litwy

Dyonizy Czaykowski z Ukrainy

Fr. Dąbrowski z Ukrainy

Aug: Topór Kisielnicki z Płockiego

Józef Strzyżowski z Kaliskiego

Leon Wrzesiniewski z Płockiego

Gorkowski Kanut z Wołynia

J. Rustejko z Żmudzi

Hipolit Błotnicki z Ukrainy

Siemaszko Otton ze Żmudzi

Adolf Zagel z warszawy

J. Nepomucen Rayski, b: Właść: Dóbr Studzianki w Lubelskiem, obecnie zamieszkały w Szwajcarii

Władysław Mickiewicz

Władysław Ciesielski z Prusiec [illegible] w Paryżu

Apolinary Pożerski z Pożerć na Żmudzi

Józef Charytański z Lubelskiego

Ludomir Babielski z Płockiego

Józef Babielski brat dtto

Franciszek Baranowski z Wołynia

H. L. Kozubowski z Warszawy

Kalixt Wolski z Lubelskiego

Anna Wolska córka z Ameryki

Kozubowska z Warszawy

Alfons Szyłłtowski z Warszawy

Aleksander Chodźko z Krzywicz orientalista

Sylwester Staniewicz z Wileńskiego województwa

H. Babińska ze Żmudzi

H. Babiński syn

Juliusz Wołowski d. z Warszawy

M.me Alexandre Stryjeńska

Feliz Michałowski z Lublina

Kazimierz Szwykowski z Wilna

18

Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu.

w dzień imienin najserdeczniejsze życzenia składają współwygnańcy i wielbiciele Jego talentu.

Paryż dnia 19^ego^ Marca 1882.

Michał Żmigrodzki z Ukrainy

Zaleski Stanisław malarz z Łęczycy

Wiktorya Zaleska z Paryża

Marie Federowicz

Wiktorya Rycharska z Warszawy

Bronisław Korakiewicz z Płocka

Cyprian Pluciński z Lublina

Paul Ugórski syn emigranta

Dr Federowicz z Warszawy

Tadeusz Pluciński z Lublina

Bolesław Jesiotrzyński z Londynu

Wdowa po pośle Karwowskim

Adasia Karwowska

Przewrócić

19

Teodor Szretter
Dr A. Święcicki z Litwy

Alida Gasztowtt
Marya Stępińska
Józef Gałęzowski
Amelia Gałęzowska
Wiktorya Gałęzowska
Balbina Gałęzowska

W Ośmdziesiątą Rocznicę Imienin
Naszego kochanego Wieszcza

Bohdana Zaleskiego

podpisani Polacy w Paryżu
Składamy Mu najserdeczniejsze powinszowania

19. Marca 1882

J. Przybylski Pańkowski
Pluszczewski Student Pharmacyi
L. Wysocki
Fl. Bernard
A. Konopacki
A. Plucinski
C. Plucinski
K. Grzeszczak
F. Piontkowski
T. Liczynski
S. Kowalski
C. Kamieński

Karol Krause
i Żona jego

Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu
Lirnikowi Ukraińskiemu
Poecie narodowemu

w dzień imienin dnia 19go Marca 1882 r. najserdeczniejsze życzenia składają wielbiciele Jego utworów i towarzysze wygnania na obcéj ziemi.

Emilia z Jacewiczów Zyrhoniowa z Francyi
Marya z Komendowskich Więdzicka z Polski
Ludwika Cybulska z Płockiego
Zofia Cybulska z Warszawy
Michalina Szczygielska z Lublina
Helena Szczygielska z Lublina
Anna Bączkowska z Poznania
Bolesław Pluciński z Lublina
Kazimiera Staniszewska
F. z Wierskich Staniszewska
Kazimierz Karwowski syn Posła Karwowskiego
L. Karwowska
M. Karwowska
X. Roman Wilczyński
Józ. Piliński
Jan Piliński
Leon Szczerba
Jan Kanty Grzegorzewski
Walentyna Plucińska
ks. Jan Jański
Bronisław Korakiewicz z Płocka

Ostatniemu na Emigracii Posłowi Sejmu Narodowego, Poecie i Wieszczowi, Józefowi Zaleskiemu, cześć, wdzięczność i uwielbienie od rodaków w Paryżu. W dniu Imienin 19 Marca 1882.

Ignacy Odrowąż-Wysocki
K. Odrowąż-Wysocka
Wiktorja Rycharska z Warszawy

Elisabeth Wiszniska
Geneviève Skabet née Stabielski

Alexander Grabianka
34 rue Drouot

Alexsander Chmarzy

Anna Chrzęńska
Anna Julija Chrzęńska
Teodor Chrzęński

A. Władysław Wolowski
Bronisław Wolowski
Emile Tomaszkiewicz

W osiemdziesięcioletnią rocznicę Twą
czcigodny Mężu i wielki ukochany
Poeto Polski – składamy Ci w tych kilku
z serca płynących słowach nasze życzenia
i przynależny hołd uwielbienia, które
racz przyjąć na obcéj gościnnéj ziemi
od wdzięcznych i miłujących Cię
Rodaków.

Paryż d. Marca 1882 r.

Karolina Jaszowska.
Bronisław Jaszowski.
Zdzisław Jaszowski
Jadwiga Jaszowska
Józefa Amszyńska
Matylda Brückl
Marya Sielska.
Wiktorya Paszkowska
Marya Paszkowska
Ignacy Szebeko
Adam Paszkowski

B. Hunzyński

J. Hunszyński

W. Polańska

Michalina Szczygielska.

Helena Szczygielska,

Jerzy Ludwik Zwichfeld

Dr Paweł Landowski

Do lauru, którym dziś naród wieńczy swego wieszcza-patryarchę wdzięczna młodzież polska dorzuca świeży liść.

w Paryżu d. 19 Marca 1882 r.

Marya Piotrowska

Antoni Piotrowski
malarz

Władysław Rossowski.
malarz

Antoni Drozdzewski
malarz

Kazimierz [illegible]

Rudolf Modrzejewski

27

LA PLUS HAUTE RÉCOMPENSE DE L'EMPIRE RUSSE
12 MÉDAILLES DONT 5 EN OR
1873
MÉDAILLE D'OR _ PARIS 1878.
Diplôme d'honneur 1872.
MIECZKOWSKI & Cie
AVENUE DE L'OPÉRA
coin de la Rue St Roch, 57.
SALON DE POSE AU 1er
Succursale à Varsovie

Paris, le 19 Mars 1882.

Cieszymy się serdecznie, że przy sędziwej 80cio letniej starości Szanownego Bohdana Zaleskiego, Łaskawy Bóg darzy Go zawsze, nie złem zdrowiem i swoją opieką.

Cześć zacnemu Bohdanowi Zaleskiemu, co umiłował Boga i nieszczęśliwą Polskę Ojczyznę nad wszystko na świecie! Cześć Jego zasługom Krajowym, Literackim i cnotom domowym!

Paryż 19go Marca 1882. roku

Dzikowski Piotr
Gorkowski Kanut
J. Rosenthal
Bystrzonowski Stefan
F. Neumark
[illegible]
H. N. Bońkowski
Edward Żarski
A. Bronde
Jan Jakubowski
Jelliguard
de l'Institut
Augustin Wierzbowski
Franciszek Stawiarski
Pułkownik

Zbiór podpisów Polskich, z powodu uroczystości ośmdziesiątej rocznicy Bohdana Zaleskiego

Zaleski Stanisław

Kendzierski Stanisław.

Mozakiewicz

A. Jursz

W dowód wdzięczności, i rzetelnej życzliwości jako człowiekowi, ze wszech miar zasługującemu od Rodaków za podjętą pracę, miłość Ojczyzny i Rodaków Ojcu rodziny znajdującą się także w obczyźnie ma sobie za szczęście złożyć najszczersze powinszowanie 80^{cio} letniej pielgrzymki na tym padole płaczu, z życzeniamy pozostania Go nieraz jeszcze w czerstwym zdrowiu, i pociechy żądanej od Najwyższego –

Pankracy Konstanty Zaleski b. Naczelnik Żandarmerii i Spławu na Wiśle pod Warszawą, oraz Obywatel Ziemski z pod Krakowa – z rodziną niżej podpisaną;

Wieczna wielbicielka Czcigodnego Patryarchy i najniższa Jego sługa Matka Zaleska z 3ma Córkami –
Marya Konstancya Zaleska –

[illegible]

Narodowy nasz Wieszczu
Bohdanie Zaleski
W Ośmiodziesiątą Rocznicę
Twoich Imienin (19º Marca 1882.)
Chciej przyjąć od podpisanych
Wygnańców Polskich
w Paryżu
Winny hołd głębokiego Szacunku
i Pozdrowienie Braterskie.

Nowacki Julian.
Michał Staniszewski
Franciszek Mieszkowski.
Marcin Paczyński.
Szubert
Wiktoria Paczyńska
Juzef Okoń
Zbiórski

Pod czystem niebem, w tym gmachu Stworzenia
Lud Polski głosi Zaleskiego Pienia.
A kto dostąpił do Ludu opieki
Przeżyje pewno liczne wieków wieki.

Sosnowski – ✕✕✕
Paczyński – ✕✕✕
Swiniarski – ✕✕✕

Zawierzytelność położonych krzyżyków przez trzech naszych żołnierzy

Świadek
Buczyński

Gdy starszych tylu, gdy godniejszych tyle
Składa Ci hołdy w uroczystą chwilę,
Jakżeż my biedni, ubodzy i mali
Jakżeż my będziem Tobie winszowali.?
Cóż my takiego w ofierze dziś damy?
Kwiatów przeszłości my jeszcze nie mamy
Aby je upleść do wieńca bratniego
Nic jeszcze zgoła nie mamy swojego
Prócz kilku marzeń, i mrzonek dziecinnych
Prócz szczerych chęci i uczuć niewinnych.
Co jednak mamy, jesteśmy gotowi
U stóp Twych Panie złożyć dzisiaj szczerze.
Lichą modlitwę dajem Ci w ofierze
Lecz głos ten skromny, modlitwę dziecinną
Przyjm od nas Mistrzu, przyjm tę łzę niewinną
Na więcej ~~nam~~ nie stać, będzie to „grosz wdowi"

19. Marca 1882

Józef Lipkowski
L. Gorecki
Jan Lipkowski

31

Naszemu Wieszczowi Cześć

i Uszanowanie

w d. 19 Marca 1882

Pulcherja i Adam Krasnowscy

Bolesław Garczyński

Reçu de
fil à 10 h 25
L'Employé, [signature]

Télégramme.

Indications de service.

Place du timbre à date.
VERSAILLES CENTRAL 14 FEV 83 SEINE ET OISE

RÉEXPÉDIÉ à Chambéro
fil à 10 h. 40
L'Employé, [signature]

32

VILLEPREUX PARIS 88254 16 14 9 30 = BOHDAN ZALESKI VILLEPREUX + m. du
- OLLEGOVVZROKN ZDROVVIA IVVSZYSTKICH BLOGOSLAVVIENSTVV NAVVSERDECZNIEJ ZYCZEMY
KAINIENSKA PUSLOVVSKA BRANICKA JELOVVICKI GALEZOVVSCY GASZTOVVT :- KOSSILOVVSKI

Janvier 1881. — Modèle n° 325.

Coller ici la partie de la bande Hughes portant collationnement de la dépêche.

Zielińska An[na]

do

Orkanów

Kraków 8.1.1926
Kraków 26.7.1926
Rabka 22.8.1929

szt. 3

Paryż

Listy rodz. i osob.

K. 36-69.

Ne m'effeuillez pas!

33

BETIREN

AUTEUR DRAMATIQUE

106, Paris. 106, boulevard Voltaire

Temu którego pieśni uskrzydlały
moją młodość, były umocnieniem
i otuchą lat męskich, a którego
osobistą życzliwość za najcenniej-
szy nabytek podeszłego wieku
uważam — ku wyrażeniu
głębokiej czci i uwielbienia, te
kilka wyrazów kreślę, w 80tą
rocznicę Jego imienin.

Paryż 19 Marca 1882 r.

Włodzimierz Biesiekierski

Sprawiedliwemu przenajświętszej Rodziny w czci i miłości życzenia moje składam.

Tekla z Jaraczewskich Skarbek Borowska

Paryż 19. Marca 1882 r.

38

FERDINAND BURBA

INGÉNIEUR CIVIL

Z. p. 19 marca 1882 roku

39

M. et Mme J. Chelmonski

z D. Twierzin

19 1882 r.

Reçu de
fil à 6 h. 30
L'Employé,
Samois

Télégramme.

Place du timbre à date.

VERSAILLES CENTRAL SEINE-ET-OISE 19 MARS 82

Réexpédié à
fil à h.
L'Employé,

Indications de service.

VILLEPREUX DE PARIS 10689 11 19 5/20 SR = ZALESKI BOHDAN VILLEPREUX =

MIEMOGONE OSOBISCIE SKLADA ELEKTYCZNIE NAJZYVVSZE POVVINSZOVVANIA =

AUGUST CIESZKOVVSKI = .

Janvier 1881. — Modèle n° 325.

Coller ici la partie de la bande Hughes portant collationnement de la depêche.

Do

Najczcigodniejszego
Poety
Naszego Bohdana Zaleskiego
w dniu Jego imienin
1882. Roku 19. Marca

Ideą, cnoty, współbraci wcielony

Życiem ofiarnem przez naród uczczony

I w jego sercu na zawsze rozżałeś
Miłością Kraju, którą w nas tak wlałeś
Geniuszem pracy niezłomny w trudzie
Całą ojczyzną żyjesz w Polski ludzie
O. racz żyj z sytéj Władco niebiański
Synu, jak Ojcy nasz Bohdan Zaleski.

Składa w przynależnym
hołdzie
Kazimierz Chłtowski
b. Dowódca Jazdy Litewskiej 1863 r.

Drogi nasz Wieszczu,

Najczcigodniejszy Mężu!

W chwili tak uroczystej, a tak wielkiej zarazem, – w chwili, kiedy Kraj cały, jednolity i nierozdzielny, acz podzielony i rozproszony, przez pośrednictwo licznych patryotów, którym przodują Najszanowniejsza i Najznakomitsza z Polek, składa Ci, Przezacny Jubilacie, hołd uznania, uwielbienia i wdzięczności za pół-wieku już z górą liczące zasługi; – w chwili takiej, każdy miłujący Ojczyznę człowiek, bez względu na miejsce jakie zajmuje, bez względu na znaczenie jakiego używa, bez względu na to czy, na widowni stojąc, talenta swe i pracę w ofierze dla Kraju niesie, lub też, w ukryciu żyjąc, Polskę kocha jak umie i jak może Jej służy; – każdy bez wyjątku patryota ma prawo, ma więc obowiązek, a obowiązek równie miły jak święty, wziąść udział, choćby najskromniejszy w narodowej manifestacyi której Ty nasz Bohdanie jesteś Bohaterem.

Tem przekonaniem wiedziony, a najwyższem uwielbieniem przejęty dla Ciebie, przezacny Mężu, za to, żeś tak chlubnie, a nie na jednem tylko polu Ojczyźnie się zasłużył, – i ja, niżej wraz z najbliższą rodziną moją podpisany, nie waham się dorzucić wdowiego grosza do bogatego zbioru hołdów, powinszowań i życzeń, składanych u stóp Twoich w 80-tą uroczystą rocznicę Imienin.

Nie wątpię, że Wszechmocna Opatrzność, która jako ulubionemu Wybrańcowi swemu, dała Ci pociechę być serdecznie ukochanym przez Tę, którąś i Ty gorąco umiłował, – przez Polskę, – nie odmówi Ci również i najwyższego szczęścia, jakiem będzie dla Ciebie widok polepszenia losu Wielkiej Oblubienicy. –

Paryż, dnia 19 Marca 1882 r.

Z czcią i najgłębszym szacunkiem,

Ludwik Dygat

Konstancya Dygat.

Helenka Dygat.

Janinka Dygat.

43

TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE

BIBLIOTEKA POLSKA

W PARYŻU, 6, Quai d'Orléans.

Czcigodny Panie,

W tej chwili odbieram telegram z Litwy, z Pińska... od pp. Nap. Ordy i Płotnickiego, którzy widać błędnie o dacie urodzin Drogiego Pana informowani byli. Pewno jednak nie wątpię, że życzenia ich nie mniej są żywe i szczere; przesyłam przeto natychmiast ich telegram i łączę wyrazy najgłębszego poważania i szacunku

Oddany sługa

L. Gadon

18. Marca 1882.

45

Paryż, d. 20 marca 1882
25, Bd Haussmann.

Szanowny Panie Bohdanie,

Proszę mi wybaczyć że tak późno przychodzę złożyć mu moje życzenia ale choroba żony mojej, i wyjazd do St Germain zajęły mi cały wczorajszy dzień.

Chwila to bardzo przyjemna dla wszystkich Polaków, i dzień szczęśliwy dla nas wszystkich witać naszego zacnego wieszcza, i wpośród licznych hołdów proszę pozwolić zapisać moje i mojej żony imię, którzy wraz z dziatwą przychodzą złożyć swoją cześć i uwielbieni

Dałby Bóg abyśmy jeszcze przez długie lata mogli mu winszować tego [illegible] i dziękować Stwórcy, że nam go przechowuje jako wzór cnót i zalet narodowych.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Dr Ksawery Gałęzowski

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Skoły [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

47

PARIS
19 MARS
R. DU COMMERCE

Monsieur

Monsieur Bohdan Zaleski

Villepreux

Seine & Oise

PARIS A GRANVILLE 3

19 MARS 82

INE-ET-

82

48

Łaskawy Panie Prezesie,

Racz przyjąć w dniu swych imienin najlepsze i najszczersze życzenia od wiernego i pokornego sługi.

K. Henszel

Paryż, 19go Marca 1882
rue de Rivoli, 23.

50

Pont de Beauvoisin (Isère) Marzec 1882

Szanownemu Panu Bohdanowi

Zaleskiemu

Wieszczowi narodowemu

Obrońcy niepodległości Polskiej

Opiekunowi Szkół i zakładów

dobroczynnych na emigracyi

Przyjacielowi Adama Mickiewicza

i całej rodziny

Hołd, uszanowanie i życzenia

składają niżej podpisani

Z Mickiewiczów Helena Hryniewiecka

Hryniewiecki

Rozalja Hryniewiecka

Jadwiga Hryniewiecka

Marya Hryniewiecka

Ludwika Hryniewiecka

Witold Hryniewiecki

51

+

JMJ

Kochany Bohdanie ponawiam z całego serca w dzień Twoich Imienin życzenia moje w 80 letnią rocznicę urodzin Twoich przesłane, bo nic więcej ani Tobie ani sobie życzyć nie umiem, niech Sty Józef wspólny nasz patron raczy spełnienie ich wyprosić u Boga.

Twój stary przyjaciel
i sługa

w Paryżu
19 Mar: 1882

X Józef Hube

53

Paryż 21/3/82

Szanowny Pośle.

Dowiedziawszy się od Kostiłowskiego, że oprócz Bogdana tak mi drogiego od lat dziecinnych nosi także imię Józefa. Pośpieszam i ja dołączyć, jako serdeczny Litwin, moje najszczersze życzenia i wyrazy czci - którymi jest przejęta jest cała Polska ziemia dla Twego wielkiego wieszcza.

Stanisław S[illegible]

(Wydawca Barza)

55

Szczerze życzliwa i
przywiązana stara
Przyjaciółka.
Waleria z Potockich
Kamieńska

57

przesyłam mojej najszczersze życzenia i proszę bym Mamie jak najdłużej zachowała pamięć

Adamine de Kamieńska

drogiego i zawsze poetę.

née Comtesse Potocka

21, rue de Berlin

58

Adamine de Kamieńska

née Comtesse Potocka

z. p. J. i życzeniami serdecznemi

21, rue de Berlin

59

J. Kasparek.

26, rue Joubert.

Reçu de P
fil à 7 h. 15
L'Employé, [signature]

Télégramme.

Indications de service.

Place du timbre à date.

VERSAILLES CENTRAL 19 MARS 82 SEINE-ET-OISE

RÉEXPÉDIÉ à 60
fil à h.
L'Employé,

VILLEPREUX DE PARIS 61292 17 19 6/20 SR = BOHDAN ZALESKI CHEZ OKINCZYE
DOCTEUR VILLEPREUX = DAIGNEZ RECEVOIR NOS FELICITATIONS ET SOUHAITS
= EUSTACHE ET HELENE DE KOZIELL =

Janvier 1881. — Modèle nº 325.

Coller ici la partie de la bande Hughes portant collationnement de la dépêche.

61

Paryż 18. Marca 1882
13. Quai St. Michel.

Zacny i drogi Bohdanie

Posyłam do podpisania trzy listy z oznajmieniem o nadanej pensyi Emerytalnej, z prośbą o ich zwrot pana Dyonizego.–

Zarazem racz przyjąć serdeczne życzenia w dniu Twoich imienin. Jesteś na wzór Twego Patrona patryarchą rodziny i przewodnikiem Emigracyi i narodu, obyś za jego przyczyną uprosił Błogosławieństwo i natchnienie w sprawach wszystkich jakie mamy do spełnienia dla Polski i zbawienia naszego.

Z głębokiem uszanowaniem i serdeczną życzliwością

przyjaciel i sługa
Wład. Laskowicz

62

Paryż 19 Marca 1882

Wieszczowi Ukrainy, synowi
wiekowi rzewnych uczuć i
smętnych, sercu drogich
krain, Jego czystą poezyą
wykarmieni, hołd czci i
uwielbienia składają

Paulina Merwart

Karol Merwart

Paul Merwart

A. Merwart

Emile Merwart

63

Ladislas Mickiewicz.

7, rue Guénégaud.

64

Madame Mickiewicz
née Malewska

65

Stary mój przyjacielu,
Czcigodny Bohdanie!

Racz przyjąć w 80letnią rocznicę Urodzin wyraz serdecznych życzeń, które Tobie z rzewnem składam uczuciem.

Przyjaciel i Sługa
Ludwik Nabielak.

77. Grande rue de St Mandé
dnia 14 marca 1882 r.

Czcigodny Panie Bohdanie!

Żal mi że z powodu odle-
głości i stanu zdrowia naszego
nie możemy, jak byśmy sobie
życzyli, sami jechać do Villepreux
aby osobiście złożyć nasze życzenia.

Racz je więc i odemnie zdala
przyjąć, Szanowny Panie Bohdanie,
wraz z najszczerszém pozdrowie-
niem dla siebie i dla całej rodziny.

Zofia Nabielak.

687

Samodzielny geniusz Twój, Wieszczu, najwymowniej świadczy o nieśmiertelności ducha narodowego, a drogie sercom polskim imię Twoje na wieczne już zapisanem jest czasy złotemi głoskami na dziejowych tablicach pomiędzy przodownikami et dobroczyńcami Ojczyzny naszej!

Cześć Tobie!

Gustaw Pawłowski
Podlasiak
Laureat Akademii francuskiej literatury i epigrafii.

Paryż d. 18 Marca
1882.

69

JOSEPH PILINSKI

SOUS-CHEF DE BUREAU AUX AFFAIRES ETRANGÈRES

Jako sekretarz stowarzyszenia byłych uczniów szkoły Polskiej z powinszowaniem nowego

15, rue Mayet

rotku, przedstawia Szanownemu
Panu, najserdeczniejsze swoje
życzenia w swoim imieniu i
w imieniu kolegów a
zarazem wyrazimie głębokiego
szacunku
J. Pil

Nie mnie tu sprostać — nad moje to siły!
Trudy powszednie przecie z nóg mię wybiły;
A wszakże pomimo wiek mój prawie starczy,
Mojego umysłu jeszcze mi wystarczy
By orle Bohdana ocenić poloty,
By Obywatelskie — odczuć Jego cnoty;
Z [illegible] światłem świecił On jak świecił,
I w złej chyba pieśni ognia On nie wzniecił,
Ognia miłości bliźniego — Ojczyzny;
Dotąd też zbolałych zaleczał On blizny.
Jakaż ma być nagroda przez Rozbitków dana?
Jedno dziś uświęcimy Józefa Bohdana;
Zaś ja Polskiemu Poecie, nieznany
Polski niosę Skoropis, w Wilnie pomyślany.
Niech szyfr dziś lecz bystro a w najdłuższe lata,
Myśl, nam bratu z Krwi, Bohdana skrzydlata.

Franciszek Ksawery Poznański
Wilna Obywatel, Akademii Wileńskiej Doktor.

w 80.tej letniej rocznicy
Bohdana Zaleskiego
19. Marca 1882. r.
w Paryżu.

72

Joseph de Reitzenheim

zasyła szanownemu posłowi
w dzień imienin Jego naj-
szczersze powinszowania

28 Rue Lemercier Batignolles.

Pełne szczerego hołdu
i najwyższego poważania
Paryż 12 Marca 1882.

73

Racz, Łaskawy Panie Prezesie,

przyjąć w dniu Swych imienin
moje najszczersze życzenia zdrowia,
szczęścia i pomyślności, oraz zapewnie-
nie mej czci najgłębszej

Wierny i uniżony sługa

Paryż, d. 18go Marca 1882 r.
2. rue St Louis en l'Ile

Rustejko

Nie wiem czy wśród polaków i polek jest kto
odczuwający sercem przecudne pieśni ukraińskie,
któryby nie myślał w tym czasie o Twórcy ich
o Bohdanie Zaleskim i nie starał się z powodu
Imienin Jego złożyć Mu w jakikolwiek sposób
hołd swój uwielbienia i czci? Czy jest dziś kto,
coby serdecznie Bogu nie dziękował za długie lata
jakich dożył nasz poeta i nie prosił zarazem
by Go nam długo jeszcze, długo zostawił?
Małe to są hołdy co do formy – lecz co do serca
wiele świadczące o przywiązaniu, jakie żywią ku
Tobie wieszczu, współrodacy. Każdy, ukochany
nam poeto składa u stóp Twych co może i
co umie; każdy skwapliwie niesie to gorące
westchnienie, to cicho wypowiedzianą modlitwę
to słów parę wdzięczności i sympatyi najszczer-
szej dla wygnańca – poety. –
Będąc w kraju czytałam często bardzo często Twe
dumy ukraińskie, szumki, przenajświętszą Rodzinę.
Dusza potrzebowała ich wczas, potrzebowała wznieść
się ku światu idealnemu, wyższemu – choćby na
chwilę – a te chwile, jakżeż rozkoszne były!

Wtedy to mówiłam sobie: Mój Boże drogi- gdyby mi też dozwolonem było choć raz w życiu widzieć Tego, co tak pięknie maluje, kreśli obrazy, rzadko a może nigdy w życiu niewidziane, - obrazy zostawiające w sercach młodych dziewcząt[ek] niczem nie zatarte wrażenie. Bo i cóż silniej się wraża nad piękno?

Życzenie moje spełniło się: przybyłam do Paryża i raz w kościele zobaczyłam cię szanowny poeto Ukrainy. Nie umiem wypowiedzieć słowami jakiej doznałam radości na widok srebrnowłosego starca, co klęczał zamodlony a twarz miał tchnącą spokojem i dobrocią.—

Dziś, gdy wszyscy Polacy zwracają się sercem ku Tobie, toć i ja ośmielam się skreślić słów parę, chcąc wyrazić w nich to, czem dusza moja przejęta.—

Przyjm wieszczu ten skromny polny kwiatek od

młodej Polki.

W. Rycharskiej

77

Głęboki szacunek i wdzięczną pamięć

Ksiądz Stodulski

Paryż d. 17 III 82.

78

HIPPOLYTE SWIEYKOWSKI

Daj Boże szczęśliwszy.

16, RUE DU COLYSÉE

Przyjaciółka i wielbicielka

Aleksandra

z Wołowskich Tauber

19go Marca 1882

INDICATIONS DE SERVICE.

Exprès payer

Télégramme.

TIMBRE À DATE.

ST CYR ... 19 MARS 82

81

Pour St Cyr de Paris N° 83327. Mots 33. Dépôt le 19/3 à 10 h. m. du m

Exprès payé Mr Bohdan Zaleski Villepreux S'etoile Versailles

recevez à l'occasion de votre anniversaire nos voeux les plus chaleureux et l'expression de notre dévouement et notre admiration

Jules, Marie, Anna, Henri, Zaleski

Janvier 1881. — Modèle n° 324.

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

81a

Le Colonel Jean Zaleski

18, rue de Villiers

19go Marc. 1882. Paryż

... „Niech będzie pewien - pewien i zacności
„Ilat sędziwych i Mej życzliwości."

Tak Jan Kochanowski, praszczur nie-
szczów naszych, słowami psalmisty
przepowiedział żywot twój Ojcze pa-
tryarcho, nasz - Daj Boże na „mnogie lata".

Wasserberg Józef

do

Orkanów

[b. m.] 21. XII. 1915.

szt. 1.

Paryż

Hiesse

Do

Józefa Bogdana Zaleskiego

w dniu Śᵒ Józefa 1882 r.

W morze serc bratnich, niech zabrzmi me słowo,
Pieśń moja prosta, jéj dźwięk nie uczony,
Nie umiem trącać w lutnię Adamową,
Lecz jak on umiem czuć za milijony.

On mnie nauczył jak pochylić głowę,
Przed Tobą władco liry sześciostrunnéj,
Coś nam ozdobił macierzystą mowę
W tęczowe rąbki, w perły i klejnoty.

Słonecznym żarem Twoja pieśń połyska,
Moc jéj cudowna; nie ziemskie to czary!
Tyś ją wydobył z Twéj duszy ogniska,
Stopił w płomieniach miłości i wiary!

Z wiarą Tyś rękę przyłożył i ucho
Do serc bijących, zrozumiał ich drganie,
I swojską lirę chwyciłeś z otuchą
Lirę sierotę po wieszczym Bojanie.

Ledwieś ją trącił, zaszumiał Dniepr siny,
Pękły mogiły zaroste już pleśnią,
I tłum Rusałek na pasto Zoryny,
Zatacza koło do taktu z Twą pieśnią.

Z Dniepru do Wisły w młodzieńczym rozpędzie,
Pieśń sokolemi przebiega połoty,
Uderza w Tatrów skaliste krawędzie,
Kraj woła z Tobą: „święć się wieku złoty."

I oto lira uderzy w ton nowy:
Pędzi-ż tam źrebców rozhukane stado?
Czy od porohów dmie wicher stepowy?
Czy na łup krwawy mkną wilcy gromadą?

To czajki pędzą z orłami w pogoni,
Z piersi wykrzyki sypią się jak race;
To druhy pieją dzieciątku Iwoni,
Gdy je na twardy kołyszą kulbace.

A tam... w zamczyskach brożą pyszne pany,
Miecz ostrzy pomsta, wkrąg pożarów dymy,
Ha! boleść Wieszczu z Twej piersi szarganej,
Buchła wulkanem przez usta Suliny."—

Zerwałeś strunę Twej liry przeczystej,
Ciężko Ci milczeć, - lecz śpiewać boleśniej:
Tyś zebrał żytko snop chwały ojczystej,
Chmielnicki Mistrzu nie odżył w Twej pieśni!

I w nową strunę Twoja dłoń potrąca,
Gdy z lirą deptczesz po wydmie tułaczej,
Łkaniem Ci wtórzy chór z piersi tysiąca:
„U nas inaczej, inaczej, inaczej."

Cóż to Lirniku? czy Loretu dzwonek,
odbrzmiewa z dźwiękiem fujary pastuszej?
Słonko z za mglistych wyjrzało zasłonek,
Snać Anioł zagrał na strunach Twej duszy!

Na czole Twojem niebiańska pogoda,
Tułacz Tułaczów opiewasz w pokorze,
Józefa z Maryą, gdy z szponów Heroda
Uprowadzają w świat Dzieciątko Boże!

Do dna Ty czerpiesz w zdroju łask bogatem:
Gdy bracia jęczą, gdy wiara w nich kona,
Tyś im ukazał ów Krzyż, co nad światem
Rozwarł szeroko zwycięzkie ramiona.

Ah! z tego Krzyża, strumień wiecznie żywy,
Lirniku Boży, wpływa Ci wgłąb serca,
I sprzęgasz pieśni złotemi ogniwy,
Co twardym mieczem rozciął wróg morderca!

Pieśń Twa przebiegła za stomy porogów,
Na stane łzami, krwią przesiąkłe pola:
I oh... prawnuki starych Polszczy wrogów,
Ciągną ku Tobie za śladem Kobola.

A Tyś im wskazał dwa wzgórza nad ziemią,
Gdzie wodze Polan, co przyszli od Wisły,
U fal dnieprowych.. tam - na kresach drzemią,
Zwróceni w stronę ~~skąd~~ gdzie zorza im błysły.

Wiedzie rozkowór kijowski tam Szczeka,
Z bratem Radymem co zasiadł u Sozy,
Bratnie poswary doszły ich z daleka,
„Rychłoż pytają spełni się sąd Boży?"

„Ah! za stóleciem przemija stólecie!
Kto skruszy węzły tej piekielnej matni?"
Kiedyż pierś z piersią, dłoń z dłonią się splecie,
I znów rozgore żar miłości bratniej?"

Dniepr ich posłyszał, w górę grzbiet najeży.
Wspiął się na skałę i wygwarzy słowo:
„Ten sprzęże serca, kto kocha, kto wierzy,
Kto podjął dzieckiem lirę bojanową.

Kto ją pół wieku ma w przeczystej dłoni,
Mąż siwobrody z sercem wiecznie młodem,
On alleluja ze strun jej wydzwoni,
Gdy brzask jutrzenki błyśnie nad narodem!"

Seweryna Duchińska.

Pieśń Dożynkowa.

przy wręczeniu J. Bohdanowi Zaleskiemu podpisów ze wszystkich stron polski w dniu Jego imienia.

Plon niesiemy plon,
Z wszystkich polski stron.
Młodzi, starzy i dziewoje
Wchodzim Panie w progi Twoje,
Płacim święty dług
Jak przykazał Bóg!
Niesiem plony naszej pracy,
Choć nam ziarno skubią ptacy,
Aż pod ręką co nas gniotła
Wybujała szczodrze miotła,
Pstrzy się kąkol i bławatek,

Lecz i kłosów jest dostatek,
Boć to żyzna polska gleba!
Nie zabraknie ludek chleba,
A z posiewu Twego, Panie,
Rosną kłosy... dzięki za nie!
Ej, na długi czas,
Będą karmić nas!

Niesiem wieniec w Imię Boże.
Każdy zaplótł, co kto może;
Od powiśla i od Bzury,
Wplotły żyta garść Mazury.
Choć się rodzą pono ślepi,
Choć ich czasem źle się czepi,
Toż im Panie do roboty,
Nie brak serca, ni ochoty!
Plon niesiemy plon,
Z mazowieckich ~~[illegible]~~ stron!

Czemuż kopce nam graniczne?
Wielkopolskie plony śliczne.
Niesiem, Panie, zpoza Warty;
Acz na troje kraj rozdarty,
W tej wiekowej zawierusze,
Jednym żarem tleją dusze.
A bogato w ziemi Piasta,
Posiew Boży się rozrasta.

Jak kołodziej on, przed wieki
Lud pilnuje swej pasieki,
I słoneczka promień złoty
Za chróściane wdarł się płoty.
Plon niesiemy plon,
Z wielkopolskich stron!

Oto gryki wiązka świeża,
Od ~~pow~~ Proszowa, od Skalmierza,
Albo oni, jacy-tacy,
Dziarscy nasi Krakowiacy,
Choć tam który i zadrzemie,
Kocha przecie swoję ziemię.
Czasem kwili, jakby sowa,
Kiedy zamieć dmie zimowa,
Lecz zachował wiarę w duszy,
O krzyż pański źle się skruszy!
Plon niesiemy plon,
Od krakowskich stron!

A to kłosów garsztka nowa
Od Przemyśla, ode Lwowa.
Szumno, gwarno... lud ochoczy.
Tym nie padnie sen na oczy!
Dzwonią sierpy, kłosy sieką,

Pieśń żniwiarzy mknie daleko,...
Aż dobieży do swej mety
I potrąci o Tatrów grzbiety.
Plon niesiemy plon,
Od Halickich stron!

Cud pszeniczka... ej bieluchna!
Jak na gody strojna druhna.
Sandomierska to prawdziwa;
Lud się krząta koło żniwa;
Zlewa potem rolę czarną,
Co mu złote rodzi ziarno.
Plon niesiemy, plon
Z Sandomierskich stron!

Pełne kłosy tam od Niemna,
Jest w nich jakaś moc tajemna!
Chleb pożywny z nich i zdrowy,
To siew ręki Adamowej!
Nich tam strzeże duch olbrzyma (1)
Dzielnie lirę w ręku trzyma.
A gdy w struny jej zadzwoni,
Kwiat z nich pada cudnej woni!
Plon niesiemy plon,
Z nadniemeńskich stron!

(1) - Odynica

Tu pszenicy wiązka duża,
Z ziemi Drewlan z pozabuża,
Tam garść cenna acz maleńka,
To Krzywicka nasza pieśnka,
Co nad białą rosła Dźwiną
Otulona we mgłę siną.
Plon niesiemy plon
Z zabużańskich stron!

Znaszli, Panie, że burzany
Z nad Twej Rosi ukochanej,
Duch od stepu z niemi wieje,
Budzi wiarę, tchnie nadzieję!
Przypomina czasy lepsze,
Gdy pląsały tam, przy Dnieprze,
Strojne córy Ukrainy,
Twe Ruszałki, w krąg Dziewczyny!
A tu niesie ludek Boży
Kłos bezcenny z po nad Soży,
Kłos ten złoty niech Ci powie
O czcigodnej tam wodzowie,
Co w kurhanach śpią przez wieki,
Duch Radzyma z duchem Szczęki!
Pozdrowienie ślą Ci oba
Oni mówią: „przyszła doba!“

Dzionek świta... chwila blizko,
Nasze głuche cmentarzysko
Wnet się żyznym łanem stanie!
A Ty wieszczy nasz Bogdanie
„Na podzwonne po niewoli
Wypuścisz w Niebo lot sokoli!"
I wyśpiewasz pieśń wspaniałą,
Co tchnie życie w Polskę całą
~~Jak~~ Jak majowy deszcz!..."

Niech nam żyje wieszcz!
Wieszczem, wieszczem plon
Z Nadwieprzańskich stron!

Seweryna Duchińska

87
322

Wykrzyk boleści.

Rok temu Paryż wdział szatę godową,
Zaplótł do wieńca kwiatów miliony,
Na cześć lutnisty spowiwały głowę,
Co świeci słońcem swej ziemi rodzony.(1)

Blask tego słońca przyćmiło plam tyle,
Kryła je chmurą humanita mętną,
Że mistrz miał w życiu jedną wielką chwilę,
I narodowi tą chwilą pamiętną.

---

(1) przypomnienie uroczystości dla Wiktora Hugo.

Aż nad pancerzem dni burza gradowa,
Wśród nawałnicy on nie upadł jeszcze,
Bo cudotwórczą zna potęgę słowa,
Bo wielki sercem umie czcić swe wieszcze.

A my ofiarę stuletnich zamieci,
Garstka rozbitków z ojczyzny wygnana,
My wielkich ojców hartowane dzieci
Jakżeśmy dzisiaj uczcili Bogdana.

Żądanoż od nas złota, czy klejnotów,
Biedni tułacze, nie mamy ich wcale,

Żądanoż nawet kwiecistych uplotów?
O nie! ten kitku mówił w Bożym kościele.

Nie tulipanów z Nicejskich wybrzeży
Trzeba dziś było: zbył drogi to kwiecie,
Dość nierobudek jednej wiązki świeżej,
Z serca wygroity na wieniec poecie.

Ktoż ten poeta? on z grodu ostatni
Owych sokołów, których lotne stado,
Złączone cudem jednej myśli bratniej
Sławną nad krajem świeciło plejadą.

To śpiewny słowik Adamowi drogi,
Co, gdy nienawiść szerzył wróg bluźnierca,

Przywrócił polsce dnieprowe porohy,
Sprzągł z Ukrainą swoi lackiki serca;

Ah! pieśń mi pęka przepełniona żalem
wytryśnie z piersi żywy zdrój z opoki:
Światu nam powie: „biada ci Jeruzalem,
Bo zniewarzyłaś twe własne proroki!”

Gryf.

Paryż 14 lutego
1882.

Seweryna Duchińska

w dniu urodzin Bogdana.

Josypowi Bohdanowi Zaleśkomu

W deń Joho 80^toji^ Rocznyci. 19 Marcia 1882.

Wdiaczni Zemlaki

Hej meż jary-czahary
Czy to pisni, czy czary?
Jakuž pisniu ce czuju nebesnu?
Czy z temrawy kurhana,
Lira wstała Bojana,
I czy z neju Bojan sam woskresnuw?

Sołowyni hej trilli
Nesuť Dniprowi chwylli,
Hołos zjecia stepamy po myru;
Ty, piśniariw hetmane,
Wsławyś Baťku Bohdane
I Bojana woskreśnuwyś liru!

Wid Baltyku do Kryma
Czujem dij Radyma,
Czujem dumy mołojciw - hetmaniw!
Z sercem pownym podiaki
Pidijmajem wwerch znaki
Naszych pridkiw Dniprowych Polaniw!

A Ty, serciw władyka,
Nam śpiwajesz piw-wika,
Syny budysz za Matir do boju;
Twoji pisni jak zory
Switiat jasno nam z hory,
Toj oświtiat Polanśkuju zbroju!...

I Ty whlanesz Huśłaru
Skutok huśliw twoych czaru;
Whlanesz Bożu Ty łasku nad namy;
Whlanesz Polszczu - Wkrajinu
Wilnu - wilnych otczynu,
Krasnu woli i dumy świtanny!...

Hlań! Wże nyknuł tumany!
Czuj! Homoniat kurhany:
„Sława Bohu" - Wże w nebi jasnycia!
Twojch huśliw ce sprawa,
Tobi Batku czesć - sława:
W serciach dnyje, koj bude dennycia!

19 Marcia 1882.
w Paryżi

Ihnat Jasenczan

Batku pisni Ukrajinśkoj!

Daleko wid rodynnioj sziby, wdowki ta datki mandriwci nuzdennyj tukoju za mylojn batkiwszczynoju, za ji kurhanamy za ji pisniamy — Twoju dumaju, Bezsmertnyj Bohdane, żywem! Twoju dumaju kołyszawem płaczuce serce! W Twoji dumi najsrawem wiru w błyzkyj ta jasnyj deń Woskresennia naszoji Maty! Czesť Tobi i podiaka!..

Pozwol-że Batku serdeczny, imenu Slabomú hołosawi woznestyś w Wełykij deń Narodnoho Swiata, koły czestym Twoju 80^tu^ Rocznycju. Pozwol razom z hołosom batkiwszczyny molyty Boha, nech daśe Tobi ohlanuty zadanne Woskresénnia ta na cześć Joho śpiwaty szcze:

„mnohaja mnohaja lita!" —

Ranyj Wołynci z 1863.^r^ —

Lewko Sawinśkyj

Paryż 19 Marca 1882.^r^ — 9. Rue Beautreillis

Batku!

W Wełykie swiato, koły stilki milioniw czestyt' Twoju 80^tu^ rocznycju, Wełykij nasz Polańskij Kobzaru, nech i mij z hlubyny serca hołos dostupyt' szczaścia

wokrykuuty na czesć Twoju, Batku Bohdane:
„Żywy dla naszoho szczaścia, spiwaj dla sławy
Otczyny naszoj w dowhi ta dowhi lita!"
Stepan Wakulewicz
Inżynier - mirnyczyj
Paryż 19 Marca, 1882. 4, Place St. Sulpice.

Pane i Batku!
Z zemli luboj, rodynnoj, Twoju dumoju sohritoj, Nasz Batku Bohdane - zahnanny sudbynoju w czużym, nachożu tutki szczaścia czestyty Twoju 80tu ricznycin! Kożen, komu doroha Otczyna spiszyt' skłasty u Twojej liry winok podiacznyj, za ti dumy i piśni kotrymy wid pier-wika stawysz tu Otczynu, budujesz Ji pryszłisć! Nech że i nini wiłno bude pospiszyty z serdecznym pokłonom ta wozhłasom: „Nech Bih Wsemohuszczyj Nahradyt' tia tim, szczobyś szcze zaspiwaw piśniu swobody nad berehamy wilnych Dnipra ta Wysły!-
Roman Krzywickij
Mechanyk.
1882 w deń 19tu Marcia.
W Paryżi 9. Rue des Fossés-St. Jacques.

I mnie też pozwól nieśmiertelny Śpiewaku naszej złotej Ukrajiny złożyć sobie hołd czci i miłości! żyj nam jeszcze długo i śpiewaj Jej, śpiewaj Ukrajnie lubej; ona tego żąda, Jej to jest szczęściem!
z Cyhrynskiego Maryan Bieńkiewicz

Do
Józefa Bohdana Zaleskiego
w 80letnią Rocznicę Jego Imienin.

Cześć Tobie Wieszczu! kraj cały dziś woła,
Polska, Ruś, Litwa cześć winną Ci głosi;
Niech żyje Bohdan! ten okrzyk dokoła
Z ust dziatwy polskiej i z serc się jej wznosi.
Z nad Wisły, Niemna i Warty wybrzeży,
Z nad brzegów Dźwiny i Dniepru sinego
Gorących dla Cię szereg życzeń bieży
Jak życzeń dzieci dla Ojca swojego.
Zwać Ciebie Ojcem jest prawo nam pełne, —
Pieśń twoja życie uczuciom nadała,
Męztwa nam dało słowo Twoje dzielne,
Dumę w nas wznieca Wieszcza Polski chwała.
Do życzeń, które zasyła kraj cały
I do tych, które Ci niosą tułacze,
I ja me łączę, — przyjm wierszyk ten mały,
Z serca płynące me słowa prostacze.

Ja czczę Cię Wieszczu! i wielbię od czasów,
Kiedym szczęśliwy, nie znając strapienia,
Na ojców ziemi, w pośród Litwy lasów
Poznał urocze, przecudne Twe pienia.
Śpiewami Twemi pierś moją żywiłem,
Czoło Twe myślą zdobiłem w wawrzyny,
O tej Wielkości, coś śpiewał, marzyłem —
I pokochałem przeszłość Ukrainy.
O! nie zginęła w najezdniczej toni
Ruś bohaterska, niezmiennie co woła:
„Gdzie Orzeł Biały ze znakiem Pogoni,
„Tam i Znak Rusi, Miecz tam Archanioła"!

— · —

Z rozdartą piersią, w cierniowej koronie,
Z pośród jej katów, z wśród burzy, zamieci,
Ojczyzna — Polska wyciąga swe dłonie
Do najpierwszego z niezłomnych jej dzieci.
Potęgą serca przestrzenie przelata,
Uścisk matczynej Mu składa wdzięczności
I skronie Wieszcza w wawrzyny uplata
W wawrzyny Wiary, Nadziei, Miłości.
Matka ta w szatę żałobną przybrana,
W godową szatę dziś stroi swe lice,
By uczcić Wieszcza, by uczcić Bohdana,
By godnie święcić tę wielką rocznicę.

Promień niebiański wytryska z jéj czoła —
Nadziemsko piękna jej postać wspaniała,
Gdy głos potężny, głos miljonów woła:
Cześć Ci Bohdanie! cześć Tobie i Chwała!

Alexander Lutyński

Paryż d. 19 Marca 1882.

5, rue du Bouloi.

a.?!

Bożym ustom – Wieszczowi – ja, skrzek, dar niosę w pokorze.
Chłop na ołtarz Wielkiemu Bogu składa to, co może.

po białorusku.

Dô
Józépa Bohdána Załéśkôhô, nászôho pôlskôho piéi,
biełoruśkaja piéja - zdôroŭka
wô Jêhô wosiemdziesiátyja iméniny.
(1882.)

= Cechę mowy białoruskiej stanowi dźwięk a (jak ukraińskiej i czerwonoruskiej i albo y), o więc i e wymawiają się często jak a, są to ô i ê moje. Ztąd dô czyta się da, nié - nia. —

= ë wymawia się jak o; miëdr czyta się więc miodr. —

= półdźwięk ŭ (u krótkie) nie wymawia się nigdy samoistnie czyli jak pełne u; jest to białoruskie w. Łączy się zawsze z głosem poprzednim albo następującym. Daje ze wszystkiemi zgłoski samogłoskami, nawet z i, u i y dwugłosy (diphtongae). Zatem: ŭsio hetô ŭ polu rôśćé, czyta się ŭsio hetaŭ polu rasćé. Dla większego ułatwia czytelnikowi dźwięk ten piszę ŭ i nad całym głosem (z którym często nie stanowi wyrazu) piszę u góry znak ⌒. —

= Alfabet białoruski nie ma dźwięków f i g. - Białorusin wymawia f jak chf, ch lub p (Chrancúz, Prancúz - Francuz; chraćhf, hrab - graf), g zaś oddaje przez h, które starannie od dźwięku ch odróżnia (gruby - hrubyj). —

W mowie białoruskiej są zgłoski długie i krótkie, z przyciskiem i bez przycisku. Wszystkie głoski z naciskiem czyli iloczasem (cum accento) w wierszyku tym zaopatrzyłem w znak ´ u góry. — Zgłoska, w której skład wchodzi ô, zawsze jest krótką i bez akcentu. —

Tłomaczenie pieśni białoruskiej:

Do Józefa Bohdana, naszego piewcy polskiego („piéjá") białoruska pieśń („piéja") winszowalna („piéja-zdôrou̯ka") w dniu 80go Jego imienin (1882)

Ej Bojanie Ukraiński! jabym ci był, Białorusin, powiedział gadkę („hûtôrka"), którąby ci miłą była, jedno we domostwie naszem na poczesnem miejscu (w kącie) rozsiadł się ciężki Moskal, pełen czarnej t.j. złej, nie Bożej siły.

I Moskalisko to srogie zawiązuje nam usta, we własnym domu naszym białoruskim odetchnąć nam nie pozwala... A ja, pieśniarz („hûdar," gędźca) młody chciałbym był dziś pośpiewać Bohdanowi i Polszcze mojej.

I sercebym był chciał z piersi mojej, z wnętrza mego („niédra") wydobyć i w gęśl je w ręku moich obrócić a mówić Wam. Polsko i Bohdanie, aż do mojego skonu :- Oto, wszystko Wam odjęli, ale nas – Białorusi mej i mnie – Wam nie odejmą.

W domu Białorusina – niestety! dziś chłopa tylko (jeszcze nie obywatela) – serca jest wiele, więcej niżeli zboża. Dla Bohdana i dla Polski nie będzie tam słów marnych jedno wieczna pamięć i miłość dla nich będzie – a tego wiele, bardzo wiele (do-syta) mieć będziecie.

Sławiony i wywyższony, słowiku-Bojanie, bądź! Białorusin, ja za wszystkich moich mówię ci to. Jakeś Polskę był błogosławił, tak pobłogosław („prôkrêścić"; ale krzyż – kriż°), ku sercu swemu przytul, przygarnij, moją Białoruś.

My długo deptany a tratowany Podźwinia lud, względem Twej Polski dziecię, lud nieszczęśliwy wciąż nigdy ruską duszą naszą nie grzeszymy [dosłownie: nie krzywimy ruskiej duszy naszej; to jest nie bywamy zdradliwego i obłudnego serca – nie postępujemy fałszywie]. My zawsze Polską będziemy i tak, jakiśmy pożąd nię byli, będziemy!

Więc nas, Ojcze, ku piersiom Swoim tul – nas, owo chłopstwo mizerne! Garnij ku Sobie i przytulaj nas teraz, we chwili tej. Powiadają, że kiedy pieśń („piéjá") zabrzmiewa, wtedy u trumny („dômôwinka," od wyrazu „dom") zrywa się wieko („krou̯,"- właściwie: przykrycie, dach). Ty zaś Bohdanie pieśniarz nad pieśniarze, wieszcz! („piéjá-Poj;"- wyraz ten w bajkach białoruskich występuje nawet jako imię, czyli nazwanie jakiegoś wielkiego wieszcza, Poja v. Pojana; Bojan?)

Paryż. 1882, Marca dzień 19ty.

Wojniesław Kazimierz Sawicz-Zabłocki z Białorusi, (polski szlachcic „natus et possessionatus" a u Moskali („Hud," od łotewskiego Gudas (Moskal) Maskolas litewskiego, może Czud)* hrabia), były zwierzchnik Związku Krywiczan.

---

* Rusina Białego, czyli Rusaka, nazywają łotysze Krews t.j. Krywicz, Krywiczan, Krywiczanin.

Hej Bôjamie Wukraińskij! Hutôrku Tôbie
Ja skazaŭby, Biełôrusin, szto by była miłôj...
Tôlkô u naszôj chacie siedzić u kucie
Môskaliskô tuhyj s czërnôj swôjej siłôj!
Môskaliskô tuhyj wiażeć nam jazyk,
U biełôruskôj chacie duchnuć nie dajeć...
A chôcieŭby ja, hudar-môłôdzik,
Dla Bôhdana, Polszczy sieŭ-nia pôhudzieć.
I chôcieŭby ja sierdcê z niedr uziać
I u môich ruczënkach u huślu ôbiernuć,
I chôcieŭby Wam pô ukôn hukać:
Wam usiô ôdjali — nas nie ôdôjmuć!
U biełôruskôj chacie — ach, u muzykoŭ, —
Mnôhô sierdca jëść... pôlepiej czëm żyta!..
Dla Bôhdana, Polszczy nie budzie tam słoŭ
Pamieć u wiek i lubka! A tôhô dô syta!
Budźże wielicznyj, sôłoŭju — Bôjamie!
Biełôrusin ja za usiech kažu:
Jak kreściŭ Ty Polszczu, prôkreści, Bôhdamie!
Prihôłub' k sziebie Biełôruś' môju!
Doŭho tôptôwanyj lud my nad Dźwinoju,
Twôjej Polszczy dzieckij, użdy nieużhodnyj lud,
Ruśkôju nikôli nie Kriwim duszôju.
Budziem Polszczôj zaŭždy jak byli posiud!
Tak hôłubźe, Baćko! sirych muzykoŭ.
Prihôłub' Bôjamie u hôdzinie toj:
U dômôwince, kažuć, szto tôrhaje kroŭ
Kôli hukniе pieja — a pieja Ty Boj! —

W Paryżu, leta 1882, Marca dnia 19°
(rue Four St. Germain, 20)

Wôjnisłaŭ Kazimir Sawicz-Zabłockij z Biełôrusi
(polskij szlachcic-pan a u Hudoŭ hrachf), byŭszyj hôłowa Krywickôho Wiazku. —

Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu

Zdrowie Narodów stanowi, zasadę się szczytną przejęcie.
Bohdan do Niebios się piął, biorąc do pieśni swych treść!
Rajską obdarzył je wonią. W jego obrazkach – tak święcie!
Uczuł to Naród i rzekł: – Z Nieba idąca to wieść!

Wojsław Kazimierz Gawicz-Zabłocki

Paryż 1882, 19go marca.

Józefowi Bohdanowi Zaleskiemu.

Ojcze Bohdanie! Od morza do morza Polacy święcimy
    Dzisia imienin Twych dzień. Każden wygłasza Ci cześć.
Serca na dłoniach gorących z całej Ci Polski niesiemy —
    Grają potężny Ci hymn! — Długo nim ucho Twe pieść.

Wojnisław Kazimierz Sawicz-Zabłocki

Paryż 1882, 19 Marca.

J. Bohdanowi Zaleskiemu.

Nie tylko pieśnią Wieszcz do Ludów mówi.
On swojem życiem mówi też do ludu.
O szczęsna Polska! W niej się wciąż pojawia
Bohdan – i wciąż go ludu tłum wysławia. –
Pieśń Jego, życie – jedno pasmo cudu!

Wojciech Kazimierz Sawicz-Zabłocki

9131 +.1

Do J. Bohdana Zaleskiego

R. p. 1882 w dz. Śt. Józefa.

„I mnie matką Ukraina" i jam ujrzał świat boży na tych stepach pięknych i mnie niańka wieśniaczka usypiała w kolebce nutą dumy smętnej - a gdym od ziemi odrósł potrochu karmiła mię codziennie, jak chlebem, naszego ludu pieśniami, jego tradycyą i wiarą jego. - I tak to trwało całych dziesięć lat - szczęśliwych świętych lat.

A gdym się z książką trocha rozznajomił to brałem Twe pieśni naj pierwo a tam „złotem przetkane" pociągnięte „świetną krasą" spotykałem te nuty i dźwięki co w wieku dziecięcym słyszałem w ich formie prostszej z ust mej niańki karmicielki.

czy dziwo! - Wszak i Ty nasz poeta „wykarmiony mleczem dum i mleczem kurecia" i tak samo tam na naszej ziemi „upoity w pieśni u Dona" - czy dziwo żem twe pieśni kochał, rozumiał? - Że nieraz dopadłszy konia pędziłem stepem śpiewając: „Hop! hop cwałem koniu wrony" - „Wolę niżli panów panem ukraińskim być hetmanem"... - Lata moje! lata chłopięce! żal mi was - już ja was nie dopędzę na „kalinowym moście"!...

A gdym w wiek młodzieńczy wchodził, toć z pełni serca wołałem za Tobą: „Święć się święć się wieku młody" i również „wołałem dumny duszą że mię pojmą pojąć muszą - ludzie świata współdziedzice"...... Oh! Ojcze mój! pieśniarzu!... ta nie dziel nam drogi...... I Tyś się w końcu zawiódł i Tyś stanął „smutny obojętny" a z głębi serca wyrwał ci się krzyk bólu: „Oh! zdradzieckoś cud po cudzie w pół wędrówki mię odbiegła"

Tak! – Lecz miałeś przynajmniej młodość pełną nadziei, zachwytu... A wiesz że ojcze co my w udziale mieli? – Oh! naszemu pokoleniu Bóg straszną dał młodość! – Już w dwudziestych latach naszego życia smutniejszy ku piersiom pochylili głowę....

Dziś w dzień imienin twoich każdy Ci niesie podarek serca – toć nie odrzucisz i mego –

Czem żyłem wśród grona rówieśników przez parę lat w Krakowie — czem żyłem następnie lat siedem w obczyźnie z młodzieżą polską i niemiecką – – to co było treścią naszych sporów, rozmów, marzeń.... to wszystko przelane w formę kilku pieśni.... niby treść długich dni stopiony w jednej gorącej łzie... ...tę łzę młodości niosę Ci w ofierze... jako datek serca – jako rachunek sumienia – jako skargę....

Przyjmij to – nie tylko odemnie lecz

zarazem i od tych co boleli wraz ze nimi..
Przyjm to nasz drogi Poeto, rówieśniku ojców
naszych i wspomnij nas w modlitwach twoich
bo my...ah! my „usty się modlim - sercem
nie możemy...a Bóg modlitwy takiej nie
słucha" - - - -

Michał Żmigrodzki

Nasza młodość

I

Smutno mi... a życie tak wlecze się szybko
Że nie wiem z czem porównać tę włóczęgę biedną —
Zda się na pełni morza pędzę łodzią chybką
Tchu braknie z wysiłku a wokół wciąż jedno...
A cicho jak w grobie... Wiosła uderzenie
Fal pluskot o łódkę w półsennej rozmowie
Zabrzmi, odleci i ginie w przestrzeni...
Dalekoś odpłynął?!... Gdzie port twój?... Któż powie?...
Mgły niby z ołowiu okryły twarz słońca
Świat jakiś półjawny — półciemny — bez końca...
Pędzę — bo muszę... Dobrze?!!... Czy się mylę?!...
Gdybyż wicher jaki przyniósł głosów chóry
Gdyby huragan rozdarł niebios chmury
Boże!... Zbawienia!... Burzy choć na chwilę....

—

II

Komu tu wierzyć?... Przy swoim rozumie
Świat nasz się rozpadł w dwa obozy wrogie
A tak na opak rozbiegły się drogi,
Że brat rodzony brata nie rozumie...
Kogo tu słuchać?... Przy równej sławie
I równej nauce — w jednej i tej rzeczy
Mędrzec ci twierdzi i mędrzec przeczy...
Tyż rozum sędzią w ich sprawie?!!...
A stać nie wolno... A więc bracie śmiało!
Bierz, co sumienie wiąże ci nakazało...
Bo tylko z sumienia sąd na nas przychodzi
Przed Bogiem i ludźmi.... A krzep się na sile!
Wielkim ten, co przetrwał zwątpienia chwile
A świętym będzie co świat z sobą zgodzi

Monachium
1872 r.

III

„Bierz co sumienie wziąść ci nakazało"......
Z prawd świętych skarbem przed kilku laty
Biegłem ku życiu – Z świątecznej szaty
Świat mię obargał.... Skarbu nie stało.....
Myśli bez serca rozdarł mi ducha,
Zaciemnił oko ....straciłem drogę.....
Usty się modlę – sercem nie mogę
A Bóg modlitwy takiej nie słucha....
  Wśród sofizmatów grobowej głuszy
  Świat tylko chwasty sieje nam w duszy
A błotem bluzga gdzie dosiąść może....
  My na to patrzym własnemi oczy –
  Dziw że myśl mętna, serce krwią broczy?!...
Tyś jeden tylko niezłomny..Oh! Boże......

IV

Przed Tobą Panie klękam w boleści
Pytam gdzie koniec tych lat męczarni?
Kto przejednania dzień nam obwieści?
Czem nasza młodość w jękach się marni? –
Skiń ręką twórco a niech się zrodzi
Z naszych katuszy przyszłości siew
Jeśli tą ceną ludzkość się zgodzi
My serc rozdartych opiekłą krew
Z uśmiechem szczęścia złożym w ofierze –
Lecz niech pieśń bólu, co światem bieży
Pieśń wszystkich wieków: „Zmiłuj się Panie"
Niech jęk ten straszny co mieści Tez morza
Raz nie doleci tronów twych podnóża
Na jedną chwilę niech tu ustanie.....

Paryż
1879 r.

Bajka o ćmie

Gdy równi ci a nawet lepsi od ciebie
Śpią – Ćmo nocna! – co cię do światła pędzi?
Zajrzeć w wir ten szczęściem? – Chcesz tonąć w
tem niebie?!...
Ej marzysz! – odejdź!! – – Ledwoś na krawędzi
A spiekłaś już skrzydło – – światło cię przygniecie...
Ciśniesz się upornie... – Zajrzysz, lecz w tej chwili
Żar piersi rozsadzi a życie uleci...
Zginiesz... i tak marnie... A chociażbyś w sile
Przetrwać te bole? – – – toć nie wyjdziesz cała –
Opalona, czarna – wszyscy się zaśmieją...
Nie zważasz... chcesz głosić cuda coś widziała...
Jakich słów użyjesz?... czy cię zrozumieją?...
Ty się tem nie troskasz!... Pot krwawy na czole
W piersiach tchu ci braknie – ciśniesz pierś spaloną

Krążysz jak pod klątwą - wołasz: „przez te bóle"!
I szalona w ogień kładziesz twoje łono...
W ogniu pierś pękła... Żal mi cię... Ono biedna!...
Dzieje!... Rój twych braci obudził świt blady
Nad proch twój gromada zwlekła się nie jedna...
Cóż rzekli?... Trup zwykły....
Pójdzież kto w twe ślady?...
Czy pójdzie?... Pójdą tysiące miljony...
Człowiek na życie wśród świata stworzony
Wciąż dary ku niemu... Lecz kto dla braci
Zdobyć je zechce... ten życiem płaci....
Ogień i światło to niebios dary
Ich siłą człowiek ku stwórcy wzlata
W nich źródło szczęścia - lecz i mąk bez miary...
Znaćż kto ich granicę?... Ha! odkąd świata
Walka pełna ofiar wre nad tą granicą...
Ona dziejów naszych treścią - wieków tajemnicą...

Kraków
1870 r.

Bajka na dziśiaj

Tak mi już padło na życie moje
Że muszę ludziom bajki opowiadać.
Więc posłuchajcie bajki na dziśiaj! –
Będziecie mi wierzyć lub nie – cóż na to
Bajarz poradzi? – – on musi bajać
Taki los jego – – – –
Za siedmiu górami, za siedmiu rzekami
Przed wielu a wielu laty – stał zamek
Wyniosły – w nim starym zwyczajem
Była świątynia
Szereg pokoleń wznosił tę budowę.
Nikt tego nie zliczy ile krwi i życia
Padło ofiarą przy tej pracy wieków! – – –
I jeszcze wiekszy szereg pokoleń
Mieszkał w tym gmachu wzniesionym z ciosów

I dobrze mu było i miał pełnię życia
I w wielkiej części trzymał pamięć ludzi
Co znieśli kamień ku wzniosłej budowie - -
Minęły wieki - - -
Ha! cóż na ziemi ma byt nieskończony?
Tu i owdzie rozpękł blok granitu
Tam runął na ziemię szczyt wieży
Tam na wilgoci poczerniała ściana
Lub porósł dach zieloną pleśnią - -
I oto na świat przyszło pokolenie
W którem więcej było dumy
Niż siły prawdziwej do czynu.
Z pogardą patrzyło na mury stare
Poważne - a wieku męzkiego doszedłszy
Targnęło się myślą na spuściznę ojców
I nękło słowo złowrogie:
„Ten gmach musim zburzyć
Nam trzeba nowej budowy"
Na darmo! na darmo rodzice błagali
„Zostawcie nas w starych murach naszych

Tu ległż naszych i waszych ojców groby
Do ścian tych przylgnęły ich duchy
Zostawcie gróbz w spokoju! — —
Chcecie budowy nowej? — Toć wznieście ją
Innym która lepsza. — — Jeśli zburzycie
Ten gmach — gdzież głowy zbielałe złożymy?
Czyż starczy nam lata ostatnie w włóczędze?"
Nadarmo błagali ojcowie. —
„To miejsce mieć musim" — odrzekli młodzi
A młot uderzył po murach. — —
Gmach runął. — — —
Rodzice zostawszy bez dachu — umarli. — —
A dzieci, nad dziełem zniszczenia
Stargawszy wiek młody i siły,
Umarli również w pustkowiu.
Niezdolni rękami drżącemi z wysiłku
Wznieść nowego zamku i nowej świątyni. —
I jeszcze jedno nowe pokolenie
Legło wśród gruzów świątyni
Legło w mogiłach pustkowia,

Bo do budowy niezwykłe
Błądziło wiek swój wśród ruin......
Raz wśród tych gruzów stadem boleści zjęty. –
Dzieje pokoleń gniotły mi pierś – wokół drgała łza...
I oto ku mnie zpłynął duch olbrzymi
Spokojny, cichy – oblicza rysów surowych
Jak ręką boża rzeźbionych..
Dłoń swoją złożył na sercu mem
„Bolejesz?" – spytał.. „Nie poraz to pierwszy
„I nie ostatni i nie tylko ty jeden"...
Pełen czci, modlitwy głosem spytałem:
„Kto jesteś? – Zkąd twa potęga?"...
„Jam duch ludzkości dziejów"...
Wskazałem na gruzy wokoło
„To dzieje świata!" – odrzekł mi duch..
„Widzisz wśród gruzów gałązkę dębu zieloną?
„Dąb który dawniej tu stał zgruchotał piorun
„Z tysiąca nasion co padło z niego
„Jedno tylko kiełkuje i rośnie...
„A z pnia co ogniem niebios zwalony

„Ostatnim patryarchom ramka wyciosano
„Trumnę.... To kolej rzeczy na ziemi......
„Gdy gałąź ta dębu urośnie w olbrzyma
„Z pnia jego wówczas zrobią kolebkę
„W niej legnie dziecię a na niem Stwórca
„Złoży swą rękę... On go namaści
„Na męża wielkiej pracy i myśli...
„Mąż ów sercem ocuci te gruzy.
„Pieśnią powoła swych braci do czynu
„I na podstawach odgrzebanych w ziemi
„Z ciosów co leżą wokoło
„Gmach nowy wznosić rozpoczną...—
„Minie kilka pokoleń - stanie świątynia
„Stanie znowu i zamek - inne nie wpośród
„Lecz z tych samych ciosów!......"
Umilkł... W bojaźni podniosłem głowę
Chcąc spojrzeć w oblicze postaci...
Duch znikł... Więc głosem rozpaczy wołałem:
„Będą li one lepsze piękniejsze?
„Będą li zpłacone męki pokoleń?"

Mój głos zginął wśród ruin...
Wołałem raz drugi i tylko echo
Ozwało się szyderstwem.... Znów z głębi serca
Wołałem: „Zaklinam! Daj mi odpowiedź
Będą li one lepsze piękniejsze?"....
...„Ty jesteś człowiekiem!" – ozwał się głos
A drgało w nim politowanie z miłością....
Grobowa cisza zaległa wśród ruin......

– – – – – – – – – – – – – – – – – – – –

Nie wierzcie mi! nie wierzcie!... to tylko bajka

Monachium
1878 roku.

Wiersz z ok. Jubileuszu ZPZ

Sasenczuk

Lipkowski Józef

Lutyński Aleksander

Jawier Zubrocki Wojmisław Kazimierz

Zborowski Kuźma

Zwiągrodzki Michał

Iwanicki

Słowo Polskie

do

Edwarda Żulińskiego

Lwów 31. I. 1900. [podpisany]: Nowrocki

Szt. 1.

Francja

Do Bohdana Zaleskiego
w rocznicę 80^u lat życia.

„Boże mój, Boże! łzami modlę Ciebie,
„Jak umrę, daj mi Ukrainę w Niebie".
Tyś ~~to~~ nam wyśpiewał, te wieszcze wyrazy!
Nucąc Ukrainy przecudne obrazy.
Cześć Tobie poecie, żyj nam długie lata;
Twa sława Bohdanie, kraj Polski przelata.
Po Tobie nasz wieszczu, już liry nie będzie,
I wszystko ucichnie, jako śpiewy łabędzie.

Adam Undorowicz.

Angoulême. 18 Marca 1882. —

INDICATIONS DE SERVICE.

S R

Télégramme.

TIMBRE À DATE
VERSAILLES CENTRAL
14 FEV 82
SEINE ET OISE

110

Pour Villepreux de Dijon N° 987 Mots 28 Dépôt le à 1 h. 40 m. du soir

Chef gare Villepreux pour remettre à
Monsieur Bohdan Zaleski Villepreux

Me joins de loin aux vœux de mes
collègues et les envoie du fond du cœur

Ladislas Czartoryski

Janvier 1881. — Modèle n° 324.

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

Indications de service.

A R.

Télégramme.

Timbre à date. VERSAILLES CENTRAL 14 FEV 82 SEINE & OISE

111

Pour Villepreux de Dijon N° 986 Mots 23 Dépôt le 14/2 à 1 h. 10 m. du soir

Chef gare Villepreux pour remettre à Monsieur Bohdan Zaleski Villepreux

Que Dieu vous comble de toutes ses bénédictions

Alexandrine Tyszkiewicz Stanislas Ostrowski Kossilowski

Janvier 1881. — Modèle n° 324.

Dans les dépêches imprimées en caractères romains par l'appareil télégraphique, le premier nombre qui figure après le nom du lieu d'origine est un numéro d'ordre, le second indique le nombre des mots taxés, les autres désignent la date et l'heure de dépôt.

L'État n'est soumis à aucune responsabilité à raison du service de la correspondance privée par la voie télégraphique. (Loi du 29 novembre 1850, art. 6.)

112

LE DOCTEUR J. A. N. JABLONSKI PÈRE

w lecie teraz.-

Eulées (-d'andilée près la villedieu du clain vienne

10, Rue du Petit Maure, Poitiers

odwrócić proszę

Jak się ma dziś wieszcz nasz luby,
Co na krok już był od zguby?
Myślę, że zdrowie mu wraca,
a z niem i ta ducha praca,
Którą na niwie ojczystej,
Błyszczy nam w sławie wieczystej:
Niech nam żyje Bohdan jeszcze,
Bo są rzadcy tacy wieszcze!!.

Jabłoński J. A. N.

Myślę, że w koledze D^rze Okińczycu mam w.
winienem pozdrowić, tego któremu stałem,
w 1863 r: wiadomości odbierane z kraju od Eleonory Marc-
inkowskiej, która była w stosunkach z tego domem

Do Józefa Bohdana Zaleskiego

Słowiku! synu dzielnej Ukrainy,
Niezłomny w trudach – miłości ojczyzny.
Ona Twe skronie dziś zdobi w wawrzyny
Boś swemi pieśni, goiłeś jej blizny.

\+ + +

Widząc swych braci w kajdanach niewoli,
Struny Twej lutni, grały wciąż goręcej,
W skromnem zaciszu tułaczej niedoli,
Boga i ludzkość, kochasz coraz więcej.

\+ + +

Bo w Tobie żyje duch Twej Ukrainy,
Radyma Szczeki co mieczem i głową
Wsławili w świecie polskich wodzów czyny
Broniąc ojczyznę i wolność ludową.

\+ + +

Nasz lud od roli, pełen dobrej woli.
Wszystko co obce, od siebie odpycha.
Z Twą pieśnią w sercu, to dziecię niewoli
Chodząc za pługiem do wolności wzdycha.

\+ + +

Twój Duch od Stepu, Lirniku Bracie,
W chwilach zwątpienia, nadzieję w nas budzi,
Żyje, on żyje w każdej wiejskiej chacie
Więc nie żal śpiewać dla tych dobrych ludzi.

\+ + +

Wszystkie Twe tony i wszystkie Twe pieśnie
Duchem i sercem są polskiem wygrzane
Z onych to z onych ojczyzna nam wskrzesnie
Wieszczu Bohdanie! ślę dzięki Ci za nie.

\+ + +

Ślę ludek Boży i litewskiej włości,
Plon z pól rodzinnych, dla Ciebie zbierany,
Ze łzą na oku, ku Tobie z miłości,
Więc nie gardź onym Mistrzu nasz Kochany.

\+ + +

O! przyjmij, przyjmij ten dar niebogaty,
Braci Litwinów, boć nie są wyrodni,
Chociaż wróg niszczy ich łany i chaty,
Jednak do polskich kłosów są podobni!

Bolesław Łejtwid-Talwoszewicz

Niceja 30 Lipca 1882.

Czcigodnemu

Bogdanowi Zaleskiemu

Nestorowi Wychodźtwa Polskiego

w 80 rocznicę Jego Imienia

Rodacy z Tulizy

Józef Janusz Przezdziecki. Kapitan Artyllerji konnej polskiej
Edward Przezdziecki Syn.
Wojnicz Abdor Doktor
Franciszek Wojnicz syn.
Wachowska Marya.
Wachowska Marta.
Wachowski Stanisław.
Górski Jakób.
Kownacki
Ks: Antoni
Julian Szaciński

Sawicki. Doktor nauk matematycznych.
Sawicka Marya Córka.
Walenty Paszkowski
Henryk i Julian Paszkowscy
Antoni Szretter
Rozalini Adam
Zabielski Alexander
Stekert Alexander

Futura.

117

Bohdanowi Zaleskiemu
grono inżynierów
w 80º letnią rocznicę Jego urodzin

M. Hertz (Paryż)

Domaszewicz (Paryż)

Martynowski (Paryż)

Ferdynand Burba (Paryż)

Ch. Kowalski (Paryż)

Olewiński (Marly le Roi)

K. Fraczewski (Marseille)

Mar. Szymański (St Etienne)

Narcyz Sulkiewicz St Etienne (Loire)

Ł. Sokołowski St Etienne (Loire)

Potter Canet (Aude)

W. Smoleński St Géry (Lot). —

J. Tedycki à Montbrun (Lot)

A. Łapkiewicz à St Flour (Cantal)

J. Zarzecki (Confolens)

Adolf Barczewski — Trélon (Nord)

J. Grzesowicz (Port-au-Prince, Haïti)

Jan Szczerski (Algérie)

M. Kowalski (Ardennes)

Switkowski (Finistère)